

NIKOTYNA

Sławomir Gromadzki
zielarz@nadzieja.pl

W Polsce przyczyną ponad 20 % zgonów są choroby nowotworowe. Wśród nich na pierwszym miejscu znajdują się nowotwory tytoniozależne. Zgodnie z wypowiedzią profesora Jacka Żochowskiego, zły stan zdrowia Polaków wynika z niezdrowego stylu życia. Aż blisko 70% dorosłych obywateli naszego kraju pali papierosy! Według zaś danych, które na łamach czasopisma „Wiedza i Życie” podaje dr hab. Krzysztof Szyfter, w 1996 roku „Polska po raz pierwszy w swojej historii przewodziła światowemu klubowi palaczy, wyprzedzając takie potęgi, jak Japonia i Stany Zjednoczone! Z powodu palenia papierosów, co sekundę na świecie umiera jakiś człowiek. Palenie tytoniu stanowi obok diety, promieniowania jonizującego, leków (!) oraz ekspozycji na pewne substancje związane z wykonywaną pracą, główny środowiskowy czynnik ryzyka choroby nowotworowej. Przypisuje się mu odpowiedzialność za 30% wszelkich typów raka. Najpowszechniejszą chorobą nowotworową jest rak płuc. W Polsce co trzeci mężczyzna umiera na ten rodzaj raka, następny w statystyce - rak żołądka pochłania trzy razy mniej ofiar. Szóste i siódme miejsce na tej liście zajmują zgony spowodowane rakiem krtani i pęcherza moczowego - nowotworów, których etiologia jest także silnie powiązana z nałogiem palenia tytoniu. Źródłem czynników kancerogennych może być nawet filtr, mający za zadanie wychwytywanie nikotyny i szkodliwych substancji smolistych. Włókna octanu celulozy - podstawowego budulca filtra - mogą się uwalniać, osiadać w drogach oddechowych, a tym samym stanowić ognisko procesu nowotworowego” („Wiedza i Życie”, 11/1996).

W Stanach Zjednoczonych ukazała się kiedyś książka nosząca tytuł "Handlarze Śmiercią - Amerykański Przemysł Tytoniowy". Autor tej książki umieścił w niej bulwersującą wypowiedź Jamesa Sharpa - jednego z producentów śmiertelnie niebezpiecznego, rakotwórczego tytoniu. Zapytany, czy produkując coś, co zabija miliony ludzi czuje z tego powodu wyrzuty sumienia producent ten odparł: "Osoba, która pali, doskonale zna wszystkie możliwe ostrzeżenia i wie, że to zabija. Moim więc zdaniem każdy, kto jest na tyle głupi, żeby napełniać swe wnętrze dymem, może sobie cierpieć. Osobiście nigdy nie wypaliłem ani jednego papierosa, chociaż zrobiłem na nich majątek. Zbudowaliśmy ten kraj (USA) tylko dzięki temu, że sprzedajemy tytoń reszcie głupców jacy jeszcze pozostali na świecie."

To prawda, że człowiek, który pali papierosy wiedząc jakimi konsekwencjami może to grozić, nie zasługuje na miano mądrego. Przyjdzie jednak taki czas, kiedy również ci, którzy produkują, rozpowszechniają i reklamują śmiertelnie niebezpieczne używki okażą się głupcami, nawet jeśli sami ich nie stosowali.

Pewien pastor prowadzący pięciodniowy kurs odwykowy dla palaczy papierosów w czasie jednego z wykładów powiedział, że palenie papierosów jest grzechem. Wówczas jeden z uczestników zaprotestował i zapytał: Gdzie w Piśmie Świętym jest napisane, że to grzech? Ma pan rację, - odparł spokojnie pastor - w Biblii nie ma takiego fragmentu, który zakazywałby palenia papierosów. Jest nawet taka wypowiedź Jezusa Chrystusa, w której zachęca On tych, którzy palą papierosy i stosują inne używki, aby dalej zanieczyszczali swoje ciała.

Następnie otworzył Pismo Święte i przeczytał fragment Apokalipsy: "Kto krzywdzi,

niech jeszcze krzywdę wyrządza, i plugawy niech jeszcze się splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niech jeszcze się uświęci. Oto przyjdę wkrótce, a moja zapłata jest ze mną, by odpłacić każdemu według jego uczynków” (22:11-12).

W innym miejscu, również na kartach Słowa Bożego, apostoł Paweł zwraca się z takimi słowami do tych wszystkich "chrześcijan", którzy niszczą swoje zdrowie i ciało: "Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Bożą i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor. 3:16-17).

Lekarze, którzy wykonują sekcję zwłok osób, które za życia nałogowo paliły papierosy twierdzą, że z ich płuc wydziela się taki odór, że często nie pozwala im to na normalne przeprowadzenie sekcji. Jak napisał apostoł Jan "Bóg jest miłością" i Jego największym pragnieniem jest obdarzyć zdrowiem i szczęśliwym zarówno doczesnym, jak i wiecznym życiem wszystkich ludzi, ale jeśli człowiek z wnętrza swojego ciała uczyni "cuchnący śmietnik", to jak Duch Święty może mieszkać w takich warunkach? Człowiek zaś, który pozbawiony jest Jego obecności nie może mieć nadziei na nowe, wieczne życie, życie bez chorób, łez, cierpienia i śmierci. Dlatego też każdy wierzący człowiek powinien traktować palenie papierosów, branie narkotyków, nadużywanie alkoholu czy stosowanie wszystkiego, co niszczy zdrowie jako coś, co stanowi szczególne zagrożenie nie tylko dla ciała i doczesnego życia, ale także jako śmiertelne niebezpieczeństwo dla duszy oraz zbawienia.

Zaprzyjaźniłem się kiedyś z mężczyzną, który od dawna palił papierosy. Ostrzegałem go i prosiłem, żeby przestał palić wyjaśniając, że w każdej chwili może zachorować na raka płuc. On jednak czuł się dobrze, był jeszcze silny i pełen energii, mieszkał blisko lasu, daleko od miasta i szosy, gdzie powietrze było czyste, więc nie odczuwał konieczności rzucenia palenia. Przez długi czas faktycznie wydawało się, że nic mu nie grozi. Któregoś jednak dnia nagle groźnie zachorował. Początkowo wydawało się, że to tylko zwykłe przeziębienie lub zapalenie oskrzeli. Choroba jednak dziwnie długo nie ustępowała więc zabrano go do szpitala. Niestety szczegółowe badania wykazały, że miał raka płuc. Nowotwór rozwijał się bardzo szybko. Po niedługim czasie guz na płucu był już tak duży, że człowiek ten w ogóle nie mógł mówić i oddychał z wielkim trudem, krótkimi oddechami łapiąc powietrze. Byłem ostatnią osobą, która przed jego śmiercią odwiedziła go w szpitalu. Próbowałem go pocieszyć, przygotować na zbliżającą się śmierć i dać nadzieję na wybaczenie oraz nowe, lepsze życie. Nigdy nie widziałem dorosłego mężczyzny tak gorzko płaczącego jak on i tak bardzo pragnącego żyć i naprawić błędy popełnione w przeszłości. Gdy następnego dnia przyszedłem ponownie odwiedzić go w szpitalu, powiedziano mi, że nad ranem zmarł. Od jednej z pielęgniarek dowiedziałem się, że w nocy, niedługo przed śmiercią zerwał kroplówkę i próbował uciec ze szpitala. Niestety na ucieczkę przed śmiercią było już za późno.

Dym tytoniowy jest niezwykle podstępny i groźny, gdyż jak napisał profesor John Scharffenberg jest on głównym powodem częstych zachorowań na raka płuc, krtani, żołądka, nerek, szyjki macicy, pęcherza moczowego, wątroby, trzustki, jamy ustnej a nawet białaczki (J. A. Scharffenberg, Cancer Prevention, str. 3). Wykazano, że palenie papierosów może aż dwunastokrotnie zwiększać ryzyko zachorowania na raka nerek ! Szkodliwość tytoniu jednak nie ogranicza się tylko do powodowania raka.

Palenie papierosów faktycznie powoduje więcej zgonów z powodu zawałów serca i udarów mózgu niż raka (J. A. Sharffenberg, Cancer Prevention, s. 3).

W samych tylko Stanach Zjednoczonych każdego jednego dnia z powodu raka płuc umiera ponad tysiąc palaczy papierosów. Stopień śmiertelności w przypadku raka płuc jest bardzo wysoki, bo wynosi aż dziewięćdziesiąt pięć procent. Oznacza to, że udaje się uratować zaledwie pięć procent chorych. Obliczono, że palenie papierosów jest przyczyną trzydziestu procent nowotworów złośliwych. Aż ponad osiemdziesiąt procent chorych na raka płuc, to palacze papierosów. Często jednak zdarza się, że osoby, które nie palą, zapadają na raka płuc w wyniku biernego wdychania dymu tytoniowego. Szczególnie narażone na takie przymusowe, bierne palenie papierosów są dzieci, których rodzice bezmyślnie palą papierosy w ich obecności.

Niektórzy ludzie wyjaśniają, że palą papierosy, ponieważ to ich **uspokaja**, ale gdyby w ich ustach umieszczono lufę naładowanego pistoletu, to z pewnością nie podziałałoby to na nich uspokajająco. Wiele jest dowodów świadczących o tym, że trzymany w ustach papieros jest jak naładowany pistolet, który w każdej chwili może wystrzelić. W dymie tytoniowym występuje około cztery tysiące związków chemicznych, w tym ponad czterdzieści ma działanie karcinogenne. Oto niektóre spośród tych szkodliwych, trujących i rakotwórczych substancji: wybitnie rakotwórcza smoła, amoniak, który toksycznie działa na organizm i powoduje raka, nikotyna będąca silnym narkotykiem i zarazem skutecznym środkiem owadobójczym, tlenek węgla, który w większych dawkach powoduje śmierć przez uduszenie, cyjanowódór w czasie wojny używany w komorach gazowych w celu uśmiercania ludzi, aceton, pod wpływem którego rozpuszczają się tworzywa sztuczne, formaldehyd służący do konserwowania zwłok w prosektoriach, metan, który jest trującym gazem, bardzo silnie działająca rakotwórczo benzopiryna a nawet radioaktywny uran. Obliczono, że w ciągu jednego roku przeciętny palacz papierosów wraz z dymem tytoniowym wchłania uran w ilości równej trzystu prześwietleniom rentgenowskim!

Stosunkowo nie dawno tygodnik "Science" doniósł, że amerykańscy uczeni wykryli w dymie tytoniowy kolejny rakotwórczy związek i opatrzyli go skrótem **BPDE**. Według nich związek ten inicjuje proces przekształcania się normalnych wcześniej komórek płuc w rakowe. BPDE powoduje uszkodzenie genu oznaczonego symbolem **p53**, który zmusza „podejrzane”, zmutowane komórki do samounicestwienia się, dzięki czemu chroni przed rakiem. Już wcześniej naukowcy stwierdzili, że około 65% nowotworów powstaje na skutek uszkodzenia tego genu. BPDE z dymu tytoniowego przyłącza się w kilku miejscach do wspomnianego genu, przez co traci on swą aktywność. Na skutek tego dochodzi do nie kontrolowanego podziału komórek i powstawania guzów nowotworowych.

Również osoby palące fajkę, chociaż nie wdychają dymu do płuc, narażają się na nie mniejsze niż palący papierosy ryzyko zachorowania szczególnie na raka krtani i jamy ustnej.